

ZMS inicjatorem budowy szkoły włókienniczej w Kaliszu

To dopiero początek — oznajmił w czasie rozmowy Marian Figiel, I sekretarz Komitetu Miejskiego ZMS. — Chcemy...

Z uwagą słuchałem szczegółów interesującej historii.

W ostatnich latach rozbudowano szereg kaliskich zakładów pracy. W tej chwili buduje się dużą tkalnię przy Pluszowni, w której zatrudni się co najmniej kilkaset osób. W przyszłości stanie przy tym zakładzie duża przędzalnia, rozbuduje się Kaliskie Zakłady Dzielniarskie i kilka innych fabryk. Czy jednak znajduje się dla tych zakładów setki kwalifikowanych robotników?

Horoskopy w tej dziedzinie zapowiadają się raczej kiepsko. Już obecnie jest w Kaliszu około 3 tys. młodych ludzi, którzy nawet nie ukończyli szkoły podstawowej. Niejeden z majstrów narzeka na słabe przygotowanie chłopców i dziewcząt zgłaszających się do pracy w przędzalniach, tkalnicach i innych działach. Młodzież żali się z kolei na brak możliwości pogłębienia wiedzy.

— Przecież nie ma nawet doszkalających kursów — krytykowali nieraz ZMS-owcy na zebraniach. Gdyby tak w Kaliszu założono jakąś szkołę włókienniczą? Przemysł przecież rozbudowuje się.

Wprawdzie istnieje 4-oddziałowa szkoła przy Technikum Finansowym, ale nie zaspokaja wszystkich potrzeb. Można w niej szkolić najwyżej kilkadziesiąt osób i to w dość ciężkich warunkach.

Na zebraniu Komitetu Miejskiego ZMS w Kaliszu, podczas którego zastanawiano się

(Ciąg dalszy na str. 3)

Prokuratura przedstawi sądowi przemówienia Kocha z 1938/39 r.

WARSZAWA (PAP)

19 bm. — 21 dzień rozprawy przeciwko Erichowi Kochowi

Sprawa planu Rapackiego w Izbie Gmin

BERLIN (PAP)

Brytyjski minister spraw zagranicznych — Selwyn Lloyd zainterpelowany został w środę w Izbie Gmin przez jednego z przedstawicieli Labour Party, jakie stanowisko zajmie rząd Wielkiej Brytanii w związku z nową wersją planu Rapackiego.

Selwyn Lloyd odparł, że jak dotychczas rząd brytyjski nie otrzymał żadnych oficjalnych propozycji ze strony Polski, natomiast wspólnie z przedstawicielami rządów krajów sojuszników bada oświadczenie złożone przez ministra Rapackiego w dniu 4 listopada. Lloyd dodał, że rząd Wielkiej Brytanii nie zamierza akceptować żadnego planu rozbrojeniowego, który „zmieniałby równowagę militarnego bezpieczeństwa na naszą niekorzyść”.

Aneurin Bevan występujący z ramienia Labour Party stwierdził iż rząd brytyjski powinien wykazać więcej inicjatywy i że plan Rapackiego nie wymaga wielomiesięcznych badań.

22 bm. — plenum Rady Ekonomicznej

WARSZAWA (PAP)

Na 22 bm. wyznaczony został termin kolejnego XII plenarnego zebrania Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów. Tematyka plenum obejmuje zagadnienia związane z obecną i planowaną na najbliższe lata sytuacją gospodarczą kraju.

Członek Rady Ekonomicznej — dr Stefan Jedrychowski, przewodniczący komisji planowania przy Radzie Ministrów, wygłosi referat na temat zasadniczych założeń PRL w latach 1959—65.



Rok XIV Wydanie AB

Poznań, piątek 21 XI 1958

Nr 277 (4606)

Spotkanie naukowców z dziennikarzami

Popularyzacja aktualnych problemów nauki i techniki ważnym zagadnieniem prasy

(WIT AR)

Dnia 19 bm. w Biurze Prasowym KC PZPR odbyła się narada poświęcona zagadnieniom postępu technicznego w naszej gospodarce narodowej. Na naradzie tej w której wzięli udział liczni dziennikarze z całego kraju — członkowie Rady d/s Techniki wygłosili szereg ciekawych referatów informacyjnych, stanowiących cenną inspirację dla tych, którzy zajmują się w prasie popularyzacją zagadnień nauki i techniki, w ścisłym powiązaniu z aktualnymi problemami naszego kraju.

Prof. I. Malecki przewodniczący Rady d/s Techniki podzielił się z dziennikarzami uwagami na temat aktualnych problemów postępu technicznego w gospodarce polskiej. Obok konieczności szerszego popularyzowania zagadnień technicznych — zwrócił on uwagę na potrzebę głębszej analizy w prasie problemów ekono-

miczno-technicznych związanych z tezami XII Plenum KC. Do tych spraw nawiązał wiceminister przemysłu ciężkiego inż. I. Czerwiński omawiając rolę postępu technicznego w zakładzie produkcyjnym oraz warunki niezbędne dla wprowadzenia tego postępu. Sprawy właściwej organizacji przedsiębiorstw, biur konstrukcyjnych, podnoszenia kwalifikacji robotników i personelu technicznego oraz wiele innych — są właśnie na warsztacie Rady d/s Techniki.

Bardzo interesującym fragmentem narady było wystąpienie jednego z nestorów polskiej myśli naukowej, światowej sławy chemika — prof. W. Świętosławskiego. Omawiając znaczenie myśli technicznej we współczesnym społeczeństwie prof. Świętosławski podkreślił, że krajem, który rzeczywiście docenia to znaczenie i rozwija właściwie problem kształcenia kadr naukowych i technicznych — jest Związek Radziecki. Przyczyną szybkiego postępu i rozwoju badań naukowych w tym kraju jest fakt, że finansuje je i rozciąga nad nimi opiekę — państwo, podczas gdy na przykład w Stanach Zjednoczonych instytucje naukowe stanowią często własność prywatną, badania naukowe są rozproszone. Jako fakt przełomowy w rozwoju nauki prof. Świętosławski podkreślił sprawę ogromnego wzrostu znaczenia instytucji naukowych. W USA np. 69 procent naukowców-chemików pracuje w instytucjach, a tylko 11 procent na wyższych uczelniach. Prof. Świętosławski zwrócił następnie uwagę na wybitnie kolektywny charakter współczesnej twórczości naukowej, wskazał na trudności związane z właściwą jej organizacją, ze szczególnym uwzględnieniem naszych warunków krajowych.

Następnie wiceprezes PAN prof. J. Groszkowski omówił znaczenie wzrostu kultury technicznej w społeczeństwie

i związaną z tym sprawą — popularyzacji zagadnień techniki w prasie. Stwierdził, że w ciągu ostatnich miesięcy daje się zaobserwować wzrost zainteresowania tymi zagadnieniami w prasie centralnej i terenowej. Mówiąc o istotnych osiągnięciach w tej dziedzinie, wielu dzienników i tygodników — prof. Groszkowski wskazał m. in. na rolę powołanego niedawno do życia prasowego biuletynu Agencji Robotniczej „Wiedza i Technika”.

Na trasie Poznań — Koszalin

Ścisła współpraca w dziedzinie ekonomiczno — rolniczej

(Inf. wł.)

Zapoczątkowana w ubiegłym roku z inicjatywy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodniej współpraca i wzajemna pomoc między dwoma rolniczymi województwami — koszalińskim i poznańskim, przynosi coraz lepsze rezultaty. Poza nawiązaniem ścisłych stosunków w dziedzinie naukowej,

kulturalnej i oświatowej zaczęły się z sobą współpracować instytucje i organizacje o charakterze ekonomicznym, handlowym i rolniczym.

Wyrazem tej współpracy było śródkowe spotkanie przedstawicieli Wojewódzkich Związków Kółek i Organizacji Rolniczych, Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni i Wydziałów Rolnych Wojewódzkich Rad Narodowych. Przedmiotem narady była wzajemna wymiana doświadczeń w dziedzinie ekonomiki rolnej i wzajemna pomoc w zakresie nasienictwa. Warunki glebo-wo-klimatyczne woj. koszalińskiego predestynują je do produkcji selekcyjnych ziemniaków i zasilania innych regionów kraju w zdrowe sadzenia ki. Woj. poznańskie natomiast może zasilać swych sąsiadów w nasiona roślin motylkowych drobno i gruboziarnistych, które nie udają się w woj. koszalińskim.

Żeby nie być gołosłownym wystarczy powiedzieć, że sadzeniaki

(Ciąg dalszy na str. 2)

„Dewizówka“

Prolog — w Berlinie epilog — w Poznaniu

7 czerwca 1958 roku. Dworzec w Berlinie zachodnim. Właściciel sklepu jubilerskiego — Konrad Rubis wręcza narzeczonej — Ruth Kruschel podróżną torbę. Uważaj! — mówi — w podróży masz 32 złote 20-dolarówki...

Ruth uważa. Polscy celnicy nie bardzo. Dzięki temu Niemka bez niedoborów przyjeżdża do Poznania. Tutaj w myśl instrukcji Rubis składa wizyty kilku mieszkańców naszego miasta. Powoli lecz systematycznie ubywa złotych monet a przybywa papierowych banknotów. Herr Rubis może się cieszyć — korzystna wymiana idzie jak po maśle.

13 czerwca Ruth wraca do NRF. Feralna trzynastka lub docieklność celników sprawia, że na stacji granicznej w Kunowicach dokonującej kontroli bagażu Kruschel odkrywają podwójne dno torby podróżnej. A tam: 628 dolarów USA, 450 marek zach.-niem. i 1 funt szterling...

Wczoraj przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się epilog „turytycznej” podróży Fräulein Ruth Kruschel. Obok niej na ławie oskarżonych zasiadli ci, dzięki którym — zdaniem Prokuratury Wojewódzkiej — dokonała się wymiana „twardych”: M: Kościelnik, P. Frankiewicz, Z. Barczewski, Z. Muszyński.

Sądowi przewodniczył sędzia Chmielewski. Oskarża — prok. F. Stemerowicz. Bronią czołowi przed stawiciele poznańskiej palestry — m. in. mec. mec. Barszczewski i Jonsik. (t)

„Złota Odznaka“ ZNP dla A. Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP)

W dniu 18 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w osobach prezesa Teofila Wojewskiego, wiceprezesa Kazimie-za Maja i sekretarza Adama Kotlińskiego.

Delegacja złożyła na ręce przewodniczącego podziękowanie dla Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu za pomoc okazaną w podjęciu przez rady narodowe i komitety Frontu Jedności Narodu przygotowań do obchodów „Dnia Nauczyciela”.

Delegacja wręczyła Aleksandrowi Zawadzkiemu „Złotą odznakę” Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Posłowie zwiedzają poznańskie zakłady pracy

(Inf. wł.)

W środę przybyła do Poznania grupa posłów, wchodzących w skład sejmowej Komisji Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, na czele której znajdują się zast. przewodn. tej komisji — rektor Wyższej Szkoły Rolniczej w Szczecinie — poseł prof. dr Marian Lityński.

W skład delegacji posłów, której celem jest zapoznanie się z osiągnięciami i trudnościami produkcyjnymi niektórych zakładów przemysłu spożywczego — wchodził wiceminister przemysłu spożywczego i skupu — dr Stanisław Lindberg. Delegacji posłów towarzyszyli ponadto: przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu — Franciszek Szecebal, zastępca przewodniczącego Prezydium WRN, przewodniczący Wojewódzkiego Zespołu Poselskiego — Tomasz Malinowski.

W dniu 19 bm. posłowie zwiedzili Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych, rzemieślnicze Zakłady Mięsnych i Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu.

W toku zwiedzania zakładów posłowie wywołali szereg problemów i bolączek, nurtujących przemysł spożywczy, które zostaną rozpatrzone przez komisję sejmową.

Sumując na gorąco swe wrażenia, poseł Lityński i wiceminister Lindberg — w rozmowie z przedstawicielem naszej redakcji — oświadczyli, że są zadowoleni z wyników osiągniętych przez poznańskie zakłady pracy.

Obchody 40-lecia KP Węgier będą przez szereg dni i obejmą cały kraj. Zebrania okolicznościowe mają się odbyć w fabrykach, spółdzielniach i na wsi.



Na pewno pamiętasz, że „Tysiąclecie” chcemy uczcić 1000 szkół. Nieodzownym jest więc, abyś Czytelniku uzupełnił swoje informacje numerem konta Radiowego Funduszu Budowy Szkół:

PKO POZNAŃ 5-9-650 oraz adresami: Rozgłośnia Poznańska ul. Berwińskiego 5 i Redakcja Głosu Wielkopolskiego ul. Grunwaldzka 19, gdzie możesz w każdej chwili złożyć swój dar na szkoły. Nazwiska ofiarodawców publikujemy na naszych łamach oraz w Radio.

Nowoczesny holownik M/S „Jantar“

GDANSK (PAP)

Po pomyślnym przebiegu prób w angielskiej stoczni Bristol odbyła się uroczystość podniesienia bandery na nowoczesnym holowniku M/S „Jantar”, zbudowanym w tej stoczni dla polskiego ratownictwa okrętowego. Statek wypłynął już w rejs do kraju i 25 bm. spodziewany jest w Gdyni. M/S „Jantar” jest nowoczesnym i największym spośród wszystkich polskich holowników. Moc jego maszyn wynosi 3,5 tysiąca km, a zasięg pływania 20 tys. mil morskich (bez holowania).

Fiasko rokowań na temat utworzenia tzw. strefy wolnego handlu, która objąć miała 17 krajów zachodnio-europejskich wraz z Wielką Brytanią, jest przedmiotem licznych, pełnych gorzkiej ironii komentarzy w prasie brytyjskiej. Jak wiadomo, rokowania speliły na niczym z powodu stanowiska Francji, która zdecydowała się brać udział jedynie w tak zwanym wspólnym rynku, obejmującym NRF, Francję, Włochy i kraje Beneluksu, a odrzuciła propozycję utworzenia lansowanej szczególnie przez Wielką Brytanię strefy wolnego handlu.

Brytyjski

„Financial Times”

stwierdza w komentarzu na ten temat:

„Formalne odrzucenie idei strefy wolnego handlu przez Francję stanowi ciężki cios. Francja zatrzasnęła za sobą drzwi i to w taki sposób, że wznowienie rokowań nie będzie łatwe”.

Ubolewając nad tą decyzją, gazeta stwierdza:

„Obecnie uczestnicy wspólnego rynku: NRF, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg stoją wobec perspektywy zamknięcia w jednym bloku z Francją, odgródzonym od reszty Europy barierami protekcyjnymi. Natomiast 11 państw nie należących do wspólnego rynku, czeka dyskryminacja w handlu. Rząd brytyjski — sugeruje gazeta — powinien rozpocząć konsultacje z innymi krajami, nie należącymi do wspólnego rynku na temat zacieśnienia wzajemnych stosunków i uzgodnienia polityki wobec wspólnego rynku. Wszelka dyskryminacja wobec eksportu brytyjskiego powinna spotkać się z natychmiastową reakcją”.

Dziennik

„Times”

oskarżając Francję o podkopanie realizacji strefy wolnego handlu, stwierdza z pewną nutą optymizmu:

„Można wciąż żywić nadzieję, że rokowania zostaną podjęte na nowo; nie czas jeszcze na projektowanie środków represyjnych i tworzenie konkurencyjnych bloków... Ani Wielka Brytania ani żaden z krajów nie należących do wspólnego rynku — według „Timesa” — nie odmawiały nigdy półscia, na ustępstwo; chęć kontynuowania rokowań istnieje nadal. Jest obecnie rzeczą innych krajów wspólnego rynku — sugeruje „Times” — rozpatrzyć, jakie są możliwości nadania rokowaniom właściwego biegu”.

„News Chronicle”

stwierdza w sposób dość realistyczny:

„Jeśli chodzi o środki represyjne, to zastosowanie ich jest obecnie nie na czasie i byłoby dla nas kłopotliwym interesem. Będziemy musieli współżyć ze wspólnym rynkiem, niezależnie od tego, czy nam się to podoba, czy też nie”.

Pewne światło na stanowisko państw współnależących wraz z Francją do wspólnego rynku europejskiego rzuca komentarz gazety

„Libre Belgique”

„Alarmy Wielkiej Brytanii sprawiają wrażenie, że pragnie ona raczej stordować wspólny rynek, niż przyłączyć się do niego — stwierdza gazeta — ale stanowisko Francji jest nie do przyjęcia, nie tylko dla Wielkiej Brytanii, lecz również dla partnerów Francji we wspólnym rynku, którzy znaleźli się obecnie w niezręcznej sytuacji”.

✱

W związku z fiaskiem prób zacieśnienia współpracy gospodarczej w obozie państw zachodnich, na uwagę zasługuje artykuł wstępny włoskiej gazety:

„Il Giorno”

która pisząc o stosunkach polsko-włoskich stwierdza między innymi:

„Łatwo powiedzieć, że z krajami komunistycznymi nie powinno się mieć przyjaznych stosunków. Ale co dalej?... Uważamy, że dla gigantycznej walki o światowe przodownictwo, nie ma znaczenia czy Włochy będą utrzymywały, czy też nie, stosunki kulturalne i ekonomiczne z takimi krajami, jak Polska. Utrzymywanie ich ma jednak wielkie znaczenie dla polityki, która — jakkolwiek potoczyłyby się dalej sprawy — nie będzie mogła już bardziej rozbić Europy, lecz być może — połączyć ją”.

Opr. T. K.



„UDERZAJĄCE PODOBIENSTWA”

Młody artysta kopenhaski Eskild wykonuje ciekawe statuety z odpadków żelaza.

Na zdjęciu: Oto statueta przedstawiająca słynnego Louis Armstronga.

Fot. — CAF

Wzrost eksportu USA do ZSRR

NOWY JORK (PAP)

Rząd amerykański opublikował we wtorek dane, z których wynika, że wartość licencji na eksport amerykański do ZSRR, wydanych w trzecim kwartale, wzrosła prawie o 500 proc. w stosunku do kwartału poprzedniego. Powiększenie to przypisuje się w dużym stopniu wprowadzonemu ostatnio ograniczeniu listy towarów objętych embargiem eksportowym. Departament Handlu ogłosił, że w III kwartale wydano licencje eksportowe do ZSRR na sumę przeszło 10 mln. dolarów, w porównaniu z przeszło 2 mln. dolarów w II kwartale.

Do europejskich krajów demokracji ludowej wydano w tym okresie licencje na 2.859.000 dolarów, tzn. mniej niż w III kwartale, kiedy to wyniosły one 3.455.000 dolarów.

Ostateczne wyniki wyborów na Węgrzech

BUDAPESZT (PAP)

We wtorek wieczorem ogłoszono w Budapeszcie ostateczne wyniki wyborów do parlamentu, które odbyły się w niedzielę 16 bm.

Liczba osób uprawnionych do głosowania wynosiła 6.600.388, z czego głosowało 6.493.680, czyli 98,4 proc.

Głosów ważnych oddano 6.460.483. Unieważniono 32.010 kartek wyborczych.

Na kandydatów Patriotycznego Frontu Ludowego padły 6.431.832 głosy, czyli 99,6 proc. zaś przeciwko — 28.651 głosów, czyli 0,4 proc.

W Budapeszcie wzięło udział w wyborach 97,5 proc. uprawnionych do głosowania. Przeciwno kandydatom Patriotycznego Frontu Ludowego głosowało w stolicy Węgier 1,2 proc. wyborców.

91 kandydatów nie uzyskało koniecznej liczby głosów.

Skład kolegium kardynalskiego

RZYM (PAP)

W związku z mianowaniem przez Jana XXIII nowych kardynałów w kołach watykańskich stwierdza się, że papież zerwał z panującą od roku 1588 tradycją ustalającą przez Sykstusa V „numerus clausus” — 70 kardynałów. Obecnie, w wyniku mianowania 23 nowych kardynałów kolegium kardynalskie liczyć będzie 75 purpuratów.

Łącznie nowe kolegium liczyć będzie 29 Włochów i 46 przedstawicieli innych narodowości. Poza Włochami w skład kolegium wejdzie 8 Francuzów, 4 Amerykanów, 4 Hiszpanów, 2 Niemców, 3 Brazylijczyków, 2 Kanadyjczyków, 2 Argentyńczyków, 2 Portugalczków oraz Anglik, Ormianin, Kubańczyk, Chilijczyk, Irlandczyk, Ekwadorianin, Australijczyk, Hindus, Kolumbijczyk, Węgier, Jugosłowianin, Chińczyk, Belg, Polak, Urugwajczyk, Austriak i Libanec.

Łącznie 53 kardynałów pochodzi z Europy, 17 — z obu Ameryk, 4 z Azji i jeden z Australii.

Krok naprzód w kierunku pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej

NOWY JORK (PAP)

Jak już podaliśmy, we wtorek szef delegacji radzieckiej na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wiceminister spraw zagranicznych — Zorin przedłożył w czasie obrad Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego ONZ projekt rezolucji w sprawie wykorzystania przestrzeni kosmicznej w celach pokojowych. Związek Radziecki w swym projekcie rezolucji wysunął m. in. kandydaturę Polski do międzynarodowego komitetu, który miałby się składać z przedstawicieli 11 krajów i zająć się sprawą opracowania programu i statutu stałego komitetu międzynarodowego, działającego w ramach ONZ dla międzynarodowej współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Posunięcie radzieckie, które wzbudziło żywe zainteresowanie w kuluarach ONZ podyktowane jest chęcią przełamania impasu, jaki zarysował się w toku dyskusji w Komisji Politycznej nad sprawą wykorzystania przestrzeni kosmicznej.

Na konferencji prasowej zwołanej we wtorek, wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Zorin, oświadczył, że obecna dyskusja w Komisji Politycznej wykazała, iż nie ma szans na znalezienie możliwości do przyjęcia dla wszystkich krajów sprawy militarnego

aspektu przestrzeni kosmicznej, gdyż Stany Zjednoczone i niektóre inne państwa nie chcą się na to zgodzić.

Nowy projekt rezolucji radzieckiej przez pominięcie wojсковых аспектов przestrzeni kosmicznej zbliża się do rezolucji amerykańskiej, ale różni się od projektu amerykańskiego w dwóch zasadniczych sprawach: **PO PIERWSZE** — Stany Zjednoczone nie proponują utworzenia stałego organu w dziedzinie współpracy między narodowej lecz tylko komisję ad hoc, zaś ZSRR proponuje już obecnie zasadnicze rozwiązanie zagadnienia; **PO WTORE** — proponowana przez USA komisja ad hoc ma jedynie zbierać informacje i poczynić pewne wstępne posunięcia przygotowawcze, które zostaną sformułowane dopiero na XIV sesji NZ, zaś rezolucja radziecka poleca grupie przygotowawczej opracowanie zasadniczego kierunku działalności przyszłego komitetu.

Wiceminister Zorin podkreślił, iż projekt nowej rezolucji radzieckiej stanowi krok naprzód w kierunku stworzenia podstawy współpracy w dziedzinie pokojowego wykorzystania przestrzeni kosmicznej i że krok ten zmierza do znalezienia możliwości do przyjęcia dla wszystkich rozwiązań.

Syberia

potężną bazą przemysłową

Jak wynika z ogłoszonych też do 7-letniego planu rozbudowy gospodarki Związku Radzieckiego Syberia będzie miała w nim wyjątkowo ważne zadanie. Odbierając bogactwa naturalne przede wszystkim na Syberii i w Azji Środkowej zostaną oddane do eksploatacji.

Według planu 40 proc. wszystkich nowych inwestycji rozmieszczonych będzie na Syberii. Już w 1965 r. Związek Radziecki otrzymał będzie z Syberii 43 proc. rudy żelaznej, 47 proc. stali, 50 proc. węgla i 46 proc. prądu elektrycznego. (th)

Na sesji parlamentarzystów NATO

Panegiryk Straussa na cześć Bundeswehry

PARYŻ (PAP)

Z przemówieniem będącym prawdziwym panegirkiem na cześć coraz bardziej rozbudowywanej obecnie Bundeswehry wystąpił w toku paryskich obrad parlamentarzystów NATO boński minister obrony Franz Joseph Strauss.

Oświadczył on m. in., że w 1961 r. siły zachodniemieckie liczyć będą 350 tys. żołnierzy zorganizowanych w trzy korpusy armijne, z których każdy składać się ma z 12 dywizji. Już w 1959 r. NRF rozporządzać będzie dwunastoma eskadrami samolotów przeznaczonymi do wykonywania następujących zadań: **współdziałanie z wojskami lądowymi, obrona powietrzna, bombardowania taktyczne, działania rozpoznawcze, transport żołnierzy i sprzętu.** Osobny punkt wystąpienia Straussa poświęcony był ewentualnym działaniom wojskowym w rejonie Bałtyku. W tym celu boński minister obrony domagał się przyznania Niemcom zachodnim szerszych uprawnień w rozbudowie marynarki wojennej. Strauss bronił się też przed zarzutami stawianymi ze strony zachodnich partnerów NRF, iż Niemcy dążą do rozszerzenia swych wpływów w NATO. Całe przemówienie nasycone było niewybrednymi atakami pod adresem ZSRR.

„Maślana wojna” z celnikami

BRUKSELA (PAP)

W północnej Belgii miał w tych dniach miejsce szaleństwo pościg celników belgijskich za holenderskim przemytnikiem masła. Podejrzenia skrupulatnych celników wzbudziła jedna z limuzyn mijających granicę holendersko-belgijską, ponieważ siedzący za jej kierownicą mężczyzna nie zareagował na wezwanie do zatrzymania się. Celnicy puścili się natychmiast w pogoń. Wywiązał się szaleńczy pościg na przestrzeni przeszło 200 km po szosach północnej Belgii.

Uciekający przemytnik rozsypywał najpierw po szosie gwoździe w nadziei, że uda mu się spowodować przebiecie opony w samochodzie swoich prześladowców. Nie odniosło to jednak skutku. Gdy wyczerpał mu się zapas gwoździ, przemytnik zaczął rzucać na siebie paczki masła. Wóz, którym jechali celnicy, zaczął się ślizgać po twardym i kilkakrotnie niebezpiecznie zarzucał. Na szczęście jednak przemytnikowi zabrakło benzyny i musiał się zatrzymać. W aucie znaleziono jeszcze wielkie ilości holenderskiego masła.

Zanieczyszczenie powietrza skraca życie

NOWY JORK (PAP)

Zdaniem uczonych amerykańskich, zanieczyszczenie powietrza może stać się przyczyną zwiększenia się liczby przypadków choroby raka. Poza tym zanieczyszczenie nie tylko skraca życie ludzi cierpiących na pewne schorzenia serca.

J. Winiewicz podejmował obiadem delegatów zagranicznych

NOWY JORK (PAP)

Przewodniczącą delegacji polskiej na XIII sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ, wiceminister Winiewicz podejmował we wtorek obiadem ministrów spraw zagranicznych Białorusi Kisielowa, wice-ministrów spraw zagranicznych Albanii, Bułgarii i Węgier — Budo, Tarabanowa i Petera oraz szefów delegacji Argentyny, Danii, Finlandii, Indii, Iraku, Islandii, Peru i Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Poza tym w obiedzie wzięli udział zastępcy sekretarza generalnego ONZ, Bunche i Protic.

A NAM PRZYPOMINA TO CZASY OKUPACJI HITLEROWSKIEJ

Walka Murzynów Afryki Południowej wzmożła się po zarządzeniu władz o wprowadzeniu specjalnych dowodów osobistych dla „kolorowych”.

Na zdjęciu: Policja rozpędza demonstrację kobiet afrykańskich w Johannesburgu (Unia Północno-Afrykańska).

Fot. — CAF



Na trasie Poznań-Koszalin

(Dokończenie ze str. 1)

nabyte w minimalnych ilościach w zeszłym roku w woj. poznańskim przyniosły w woj. poznańskim plony po 290 a nawet po 400 kwintali z hektara, natomiast plantacje ziemniaczane zasadzone starym materiałem miejscowym wydały zaledwie po 100 i 110 kwintali z hektara. Praktyka więc wykazała, że odmiany ziemniaków hodowane od wielu lat w woj. poznańskim uległy zwyrodnieniu i na skutek tego dają niskie plony, natomiast odmiany wyhodowane w warunkach woj. koszalińskiego, wolne od chorób wirusowych, wydają plony daleko wyższe. Z drugiej strony woj. koszalińskie nie ma warunków dla wyhodowania odpowiednich nasion roślin motylkowych.

W wyniku spotkania przedstawicieli organizacji gospodarczo-rolniczych obu województw zawarto porozumienie na podstawie którego woj. koszalińskie dostarczy nam 15 tysięcy ton ziemniaków — sadzeniaków, a wzamian instytu-

tucje rolniczo-handlowe nasze go województwa dostarczą Koszalinowi — 105 ton nasion perłuski, 70 ton wyki jarej, 120 ton łubinu pastewnego, 75 ton łubinu gorzkiego, 55 ton koniuczyny i 150 ton seradeli.

W trakcie spotkania omówiono i uzgodniono wiele momentów z dziedziny zacieśnienia współpracy w zakresie handlowym, ekonomicznym i fachowo-rolniczym. Między innymi ustalono, jakie odmiany ziemniaków należy hodować w woj. koszalińskim dla zaspokojenia potrzeb rolnictwa wielkopolskiego i odwrotnie, jakie nasiona wspomnianych roślin motylkowych należy uprawiać w woj. poznańskim, aby zasilić nimi rolnictwo woj. koszalińskiego. Przy tej okazji rozprawiono się w ostrej formie z tendencjami, zmierzającymi do stworzenia dla wymiany handlowej pomiędzy dwoma województwami specjalnego przedsiębiorstwa. Za poronione uznano tego rodzaju pomysły, gdyż gminne spółdzielnie i ich związki dają dostateczną gwarancję prawidłowego prowadzenia wymiany. (kj)

Rzecznik prasowy delegacji amerykańskiej — Carpenter, oświadczył, że Zorin zapoznał przewodniczącą delegacji amerykańskiej z treścią nowej rezolucji radzieckiej i że nowa propozycja radziecka została przyjęta z zadowoleniem przez delegację amerykańską. Zarówno Cabot Lodge jak i przewodniczący delegacji brytyjskiej — Dixon uznali, że projekt nowej rezolucji radzieckiej jest „krokiem naprzód”. Oświadczył on, że projekt zostanie uważnie przestudiowany przez ich rząd.

Delegacje zachodnie w ONZ rozpoczęły konsultacje ze swymi rządami w sprawie nowych propozycji radzieckich.



STRAJK POWSZECHNY WE FLORENCJI

W związku z powziętą przez dyrekcję zakładów optycznych „Galileo” we Florencji decyzją zredukowania 1000 robotników, w poniedziałek wybuchł strajk 3-tygodniowej załogi tych zakładów. We Florencji rozpoczął się we wtorek strajk powszechny na znak poparcia żądań robotników fabryki „Galileo”.

KRÓL MAROKA ŻĄDA WYCOFANIA OBYCH WOJSK

Król Maroka Mohammed w wygłoszonym 18 bm. przemówieniu domagał się wycofania wszystkich obcych wojsk z terytorium Maroka. Podkreślił on, iż „wycofanie obcych wojsk jest głównym celem polityki marokańskiej”.

Bar — nowy port Jugosławii

(API)

Bar — niewielka zatoka Morza Adriatyckiego, znajdująca się na południu Czarnogóry, przekształciła się w wielki plac budowlany. Powstaje tu nowy port Jugosławii — wysunięty najbardziej na południe kraju. To właśnie położenie stwarza, że nowy port, znajdując się najbliżej wielkich szlaków morskich i rynków światowych — będzie najdogodniejszym „oknem na świat” dla prawie całej Jugosławii.

W porcie Bar powstają już dwa mola o łącznej długości 1.900 metrów. Obejmują one, jakby w ramiona, taflę wodną o powierzchni 3,5 km² i dadzą pewną ochronę jednemu z 22 oceanicznych okrętów. Nowy port początkowo będzie służył potrzebom eksportowo-importowym Republiki Czarnogórskiej i obwodu kosowo-metochijskiego. W ciągu kilku następnych lat, dzięki dalszej rozbudowie, Bar ma się przekształcić w jeden z największych portów Jugosławii z rocznym obrotem wynoszącym 3 miliony ton.

Kozyrew: To był wybuch wulkanu

MOSKWA (PAP)

Astronom radziecki, Nikołaj Kozyrew, który 3 listopada zauważył wybuch wulkanu na Księężcu, we wtorek przedstawił na konferencji prasowej w Leningradzie pierwsze wyniki naukowej analizy swych obserwacji. Kozyrew przeprowadził szczegółowe badania spektrofotometryczne zdjęć otrzymanych 3 listopada. Pomiar potwierdził w pełni przypuszczenie, iż ze środkowego wierzchołka krateru „Alfons” wydobyły się gazy. Złożone, ciężkie molekuly gazów, które wyleciały z krateru, pochłaniały promieniowanie słoneczne i rozpadały się na prostsze — cząsteczki. Kozyrew powiedział, że obserwował właśnie świecenie tych molekuł. Dodał, że podobne zjawisko obserwuje się dość często w kometach, ale na Księężcu zauważono je po raz pierwszy.

Ślady linii gazów na zdjęciach krateru są tak wyraźne, że można uważać za pewne, iż 3 listopada nastąpiła na Księężcu potężna erupcja gazów. Wydobyły się one z krateru wskutek wybuchu wulkanu.

Wyniki badań Kozyrewa obalają hipotezę, która wyjaśnia „ospałość” powierzchni Księężca działaniem meteoroidów. Zauważono 3 listopada wybuch wulkanu świadczący, iż Księężca jest jeszcze żywym ciałem kosmicznym, a nie martwą bryłą kamienną, w której nie zachodzą już procesy wulkaniczne.



Nasz fotoreporter złożył wizytę państwu Centkiewiczom. Znamy badacz terenów polarnych, autor wielu książek, prof. Czesław Centkiewicz tym razem wybiera się z 6-cio osobową grupą polskich uczonych na Antarktydę — na Arktyce był już 5 razy. W bieżącym roku prof. Centkiewicz obchodzi jubileusz 25-lecia swej działalności literackiej. Od 10-ciu lat pracuje wspólnie z żoną. Do tej pory na rynku księgarskim ukazało się 15 ich książek, których wiele zostało przetłumaczonych na języki obce.

Na zdjęciu: Dla odmianny na Biegun Południowy — mówi prof. Centkiewicz... CAF — fot. Tyński

ZMS inicjatorem budowy szkoły włókienniczej w Kaliszu

(Dokończenie ze str. 1)

nad podjęciem konkretnego czynu dla uczczenia III Zjazdu Partii, dyskusja zeszła znowu na te tematy.

— A gdybyśmy tak wybudowali szkołę w czynie zjazdowym? — rzucano myśl. — Jest przecież w Kaliszu 1100 ZMS-owców.

Projekt został poparty przez młodzież, ZMS i Komitet Miejski PZPR. Wkrótce sekretariat ZMS przedstawił swe zamierzenia przedstawicielom różnych instytucji, dyrektorom i przewodniczącym rad robotniczych zakładów włókienniczych. Spotkano się z jednomyślną aprobatą. Do projektu zapalili się dyrektor Zakładów Dziewiarskich — Szypulski i dyrektor Pluszowni — Bąkowski.

— Przekazemy na tę budowę część funduszy zakładowych — obiecali przewodniczący rad robotniczych. — Zalogę na pewno się na to zgodzi. Może opodatkuje się na ten cel...

Na zebraniu I sekretarz Fi-giel zapoznał zebranych z projektami ZMS-owców.

— ZMS-owcy nie tylko pomagają przy wykonywaniu różnych prac budowlanych. Komitet Związku Młodzieży Socjalistycznej organizuje na budowę szkoły różne dochodowe imprezy.

Projekty młodych wzbudziły ożywioną dyskusję. Na zebraniu powołano Społeczny Komitet Budowy Szkoły Włókienniczej z udziałem przedstawicieli Komitetu Miejskiego PZPR i ZMS oraz większych zakładów pracy.

Na koncie Komitetu Budowy figuruje pierwsza wpłata na szkołę z Kaliskich Zakładów Dziewiarskich. Nad budową szkoły objął protektorat Komitet Miejski ZMS i Komitet Miejski PZPR. Realizowanie zamierzeń kosztować będzie w okresie najbliższych kilku lat wiele wysiłku. W zależności bowiem od rozmiarów budynków budowa szkoły pochłonie co najmniej 10 milionów złotych. O ile inicjatywę młodych poprą zakłady pracy i społeczeństwo, czyn ten będzie godnym uczczeniem III Zjazdu i zbliżającej się rocznicy 1000-lecia Państwa Polskiego.

W czasie ostatniego plenum Komitetu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu przytoczono szereg zobowiązań, jakie podjęła młodzież z różnych miast i powia-

tów dla uczczenia III Zjazdu. Czyni te są różnorodne. Przyniosą one społeczeństwu i państwu wiele korzyści. W licznych miejscowościach uprządkuje się zbiorowym wysiłkiem place, skwery, drogi, zlikwiduje rozmaite bolączki gębiącej społeczność. Inicjatywa ta wymagać będzie jednak zbiorowego wysiłku organizacji młodzieżowych i społeczeństwa.

Br. L.

Praca

Ucznia w naukę stolarską przyjmuje. Stolarnia Zygarski Ludwik, Poznań, ul. Polska 50. 33827g
Pomoc domowa potrzebna od 1 grudnia najchętniej z prowincji lub repatriantka. Referencje konieczne. Poznań, Aleja Wielkopolska 11. 254g

Nauka

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Poznań 2, skrytka 1111. 23942g

Sprzedaż

Cegła biała, pełna, format normalny kl. 1, krede szlamowa, kity, gipsy poleca: Hurtowa sprzedaż Materiałów Budowlanych, M. Rze Klecki, Bydgoszcz, ul. Em. Piłsudskiego 20. K696g

Norki kolorowe i większą ilość tchórzy hodowlanych sprzedam po cenie niższej. Józef Kiedrowski, Ustka, Pindera 5. 34186g

Sprzedam mikroskop „Straussa”. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 34236g.

Norki standard, pastele, tchórzy-freki wraz z klatkami z powodu przymusowej likwidacji tanio sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 18. 34219g

Cegły, wapno palone i gazzone, krede malarska, smoła, lepek, grysy i inne materiały budowlane poleca — Horia — Składnica Materiałów Budowlanych, Swarzędz, Warszawska 15. 33817g

Z OKAZJI

„DNIA NAUCZYCIELA”

NAJLEPSZE ŻYCZENIA POWODZENIA W PRACY ZAWODOWEJ I SPOŁECZNEJ ORAZ WIELE SZCZĘŚCIA W ŻYCIU OSOBISTYM WSZYSTKIM NAUCZYCIELOM

składa
POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI K7213

Furgonetkę na chodzie sprzedam. Poznań, Świerczewskiego 18. 34218g

Siódmiobocznik nowy, razem z formami tanio sprzedam. Lech Jasiński, Krosinko, poczta Mosina. 33363ga

Sprzedam samochód DKW 700 w dobrym stanie (wewnątrz obicie oraz dach nowy). Poznań, Mostowa 4 m. 13. 33376ga

Kosze ssące do pomp i podwózkowe wiadra guli-kowe. poleca: Koska, Poznań, Dominikańska 5. 108g

Sprzedam motocykl NSU 200 ccm. Stan b. dobry. Poznań, ul. Piaskowa 2 m. 7. 154g

Sprzedam maszynę cholewarską leworamienną i słupkową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 459g.

Spiesznie sprzedam samochód „Skoda” po generalnym remoncie z gwarancją. J. Nawrocki, Pontec, ul. Wolności 15, pow. Gostyń. 37009p

Inlet 160 cm szer. czerniony z paczek PeKaO. gwarantowany sprzedam. Gniezno, ul. Roosevelta 15 m. 1a. 37010p

W dniu 19 listopada 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

z Schönbornów

Teresa Drązkowska

Jej życie było pełne ofiary i poświęcenia. Pogrzeb odbędzie się w piątek, 21 bm., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim bólu pogrzeżona

RODZINA

Warszawa, Poznań, Kraków. 563g

W dniu 19 listopada 1958 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sp.

Stanisław Pietrkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Pogrzeżony w smutku

ŻONA I RODZINA

674g

Patentowe uniki

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Pomysłowość ludzka jest piodna; zostawia swe ślady w tysiącach mniej lub więcej udanych dzieł, mających służyć samym ludziom.

Wynalazki techniczne są tworem pomysłowości ludzkiej sprężniętej z nauką; pomysłowość cenimy na wagę złota, na naukę wydajemy miliardy. A tymczasem — dziwny paradoks! — Pozwalamy często, by owoce tego związku wiedzy w ignorancji i zapomnieniu, skazane na banicję ze służby publicznej.

Dowodów dostarczyć mogła by historia niejednego polskiego wynalazku. Ponieważ brak miejsca na historyczne opisy, które zresztą bezpośrednio zainteresowane tymi sprawami czynniki znają chociażby z licznych skarg wynalazców — ograniczę się tylko do zasygnalizowania kilku faktów.

W ciągu ostatnich 8 lat urząd patentowy PRL udzielił blisko siedmiu tysięcy patentów na wynalazki. Wśród nich było około 2 tysięcy wynalazków sklasyfikowanych w urzędzie jako krajowe i nie pracownicze. Wszystkie oczywiście zostały następnie zaferowane, w formie opisów — różnym resortom (górnictwo, przemysł ciężki, przemysł lekki itd.) — w zależności od tego, co któremu przydałoby się w podległym mu fabrykach i przedsiębiorstwach. W roku 1955 np. wysłano z urzędu patentowego do resortów 1.819 opisów patentowych na wszelkiego rodzaju wynalazki, a w roku następnym 1.712 opisów. Sporo opisów trafiło do resortów także w roku ubiegłym i bieżącym.

Jak przyjęto te oferty? Oto w ciągu tychże ośmiu lat, od 1950 roku do dziś — spośród 2 tysięcy wynalazków (krajowych i nie pracowniczych — bo z pracowniczymi jest lepiej) — wykorzystano około dwadzieścia. Reszta bądź to przechodzi latami trwające próby, bądź też nie została w ogóle przez resorty, centrale,

fabryki — zakwalifikowana do wykorzystania. W myśl zarządzenia przewodniczącego PKPG sprzed kilku laty, które, o ile mi wiadomo, nie zostało dotychczas anulowane — każdy resort, który z urzędu patentowego otrzyma opis nowego wynalazku — obowiązany jest, po zapoznaniu się z nim, wypowiedzieć się w ciągu 3 miesięcy, czy zechce dać wynalazek przyjąć i upowszechnić, czy nie, a w przypadku negatywnym podać przyczyny swego stanowiska. W praktyce termin ten jest najczęściej przekraczany, co nie trudno sprawdzić w samym urzędzie patentowym. Po wielomiesięcznym braku odpowiedzi przychodzi potem zwykłe wiadomości, że wynalazek jest w próbach, a potem albo skończy się na prototypie, albo w najlepszym wypadku na ograniczonym za stosowaniu wynalazku w jed-

Wystawa kraje litewskich w Bibliotece UAM

W Bibliotece Głównej Uniwersytetu im. A. Mickiewicza otwarta została wystawa artystycznych tkanin litewskich, wykonanych przez byłego pracownika naukowego Uniwersytetu Wileńskiego — mgr. Helenę Otrębską. Są to stylizowane krajki o ludowych motywach litewskich. Mamy tu więc krajki, dotyczące literatury romantycznej — Słowackiego, Mickiewicza i Pułaskiego; dalej zakładki z tekstami: greckimi, łacińskimi, hebrajskimi, sanskryckimi, niemieckimi i litewskimi. Inna partia wystawionych eksponatów uwzględnia językoznawstwo: Wujka, Dauksze, Jabłońskiego i Bugę. Wystawa tkanin mgr. Otrębskiej urządzona była w Wilnie i znalazła w sokołce ocenę w centralnej prasie radzieckiej. Pismo „Izwestia” poświęciło jej na pierwszej stronie specjalny artykuł. (th)

nej lub kilku fabrykach. Upowszechnianie postępu technicznego poprzez masowe wykorzystywanie opatentowanych wynalazków jest, jak na razie — muzyką przyszłości.

Istnieją niewątpliwie dość liczne przyczyny takiego stanu rzeczy. Dużą rolę grają np. koszty wprowadzania nowej techniki. Na przeszkodzie stoją też zmiany w produkcji i zahamowania w okresie rozruchu nowych fabryk, nie wykorzystujących wtedy, swej pełnej mocy produkcyjnej. Nie może to jednak stanowić zupełnego usprawiedliwienia „patentowych uników”, jakie stają się w swej praktyce resorty gospodarcze.

Przed ok. tygodniem ukazała się w prasie (m. in. i w naszym piśmie) notatka PAP mówiąca o tym ile wpłynęło w bieżącym roku do urzędu patentowego zgłoszeń wynalazków. W notatce tej czytamy „na uwagę zasługuje fakt, że nasze wynalazki zdobywają sobie coraz bardziej rynki zagraniczne, co w efekcie przysparza krajowi cennych dewiz”.

Warto byłoby, w uzupełnieniu tej notatki obliczyć, ile z kolei cennych złotych polskich traci się corocznie wskutek opieszałego wykorzystywania naszych wynalazków w kraju. Obawiam się, że będą to miliony.

Karol RZEMIENIECKI

Jubileusz wybitnego dermatologa

Poznański świat lekarski obchodził w dniu wczorajszym potrójny jubileusz, ceniętego uczonego i pedagoga — prof. dr. Adama STRASZYŃSKIEGO — 60-lecia Jego urodzin, 40-lecia pracy lekarskiej i 25-lecia kierowania Kliniką Dermatologiczną A. M.

Prof. Straszynski pracuje w Poznaniu od 1933 roku. Jako pedagog zdołał wykształcić spory zastęp znanych lekarzy-naukowców i praktyków. Ogłosił szereg prac i publikacji ze swej specjalności, w tym 6 w języku niemieckim, a 4 — w języku francuskim. Był przez pewien czas redaktorem „Przeglądu Dermatologicznego”. Zainaugurował uroczystości: — Rektor Akademii Medycznej — prof. dr A. Horst i Dziekan Wydziału Lekarskiego — prof. dr Z. Stolzmann, po czym nastąpiły liczne przemówienia. Prof. dr Julian Rosner, jako najbliższy współpracownik Jubilata, przedstawił jego dorobek naukowy i działalność pedagogiczną. Prof. dr Straszynski jest członkiem Wydziału Nauk Medycznych PAN i członkiem — korespondentem Towarzystwa Dermatologicznego: Czechosłowackiego i Węgierskiego. Pracownicy Kliniki — dr A. Burda i dr Z. Nowak, dali sylwetkę Jubilata, jako pedagoga i wychowawcy młodego pokolenia dermatologów. Odczyta nie licznych telegramów gratulacyjnych i wręczenie mnóstwa kwiatów nie tylko przez personel lekarski, lecz i chorych, było uświetnieniem uroczystości. Jubilat w serdecznych słowach złożył podziękowanie za wyrażone mu uznania i życzenia. (th)

Dr Jerzy Młodziejowski

Notatki długopisem (54)

Jestem dziś fanatycznym miłośnikiem powieści historycznych. Oczywiście zamilowanie to nie wywijało się z czasów szkolnych. Zbyt silnie straszyl nas swymi bardzo niepedagogicznymi metodami Aleksander Tarnawski, aby malcy znaleźli rekompensatę w Kraszewskim. Dopiero w wyższych klasach — po tragicznym powtórzeniu piątej z sześciu niedostatecznymi — gdy mi się wydostał spod niemilej władzy jeszcze gorszego „stracha” Wałtucha — przyszło żywym zainteresowanie historią. Po maturze było wie- le do roboty w nowym świecie uniwersytetu. Były studia fachowe, nie mające nierzadko z historią wspólnego. Były wiosny i jesienie, długie wakacje tatrzańskie, egzaminy magisterskie, bale uniwersyteckie, na których tańczyło się (wyuczono przez Maksymilianą Statkiewiczą) mazurą i w tangach nie odstępowało uroczę Marylki. Były jednak wieczory, gdy konieczne szukało się kontrastu ze swymi fachowościami. Nastąpiło zamieszanie do lektury powieści historycznych.

Za szkolnych lat wcale nie byłem miłośnikiem „Kraszewskiego” — stąd skrzyż do ironicznego docinków koleżdy nie tracili okazji, by mi wetknąć szpilki, gdy w rzadkich chwilach spotkań (w długie lata po maturze) chwalił się miłością do antyku łacińsko-greckiego lub do historii. Ale mijały lata i zmieniały się gusty. Wiedziałem od dziecka, że Kraszewski

stworzył olbrzymi cykl powieści historycznych, ale go nie czytał. Niejaki „Maślak” dostatecznie obrzydził mi w szkole „Stary Baśń”, której wtedy w ogóle nie czytałem, chociaż była obowiązkową lekturą. Pamiętam opowiadany przeze mnie jakiś „Pogrzeb Wisza” — co było absolutną improvizacją z pomocą kolegów, gdyż trzeba było streszczać to, czego nigdy na oczy nie widziałem ani w naturze ani na kartach „Starej Baśni”. Omijałem też przez wiele lat pokazy szereg książek Kraszewskiego.

Dopiero po wojnie zabrałem się do niego i nie żałuję setek godzin, które mi-giem przebiegły nad kartami cyklu historycznego Kraszewskiego. Ponieważ przekładam systematykę nad „wyrzutki” — doczekalem, aż Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza opublikuje uwzględniającą całość cyklu i rzuciłem się w lekturę opowieści o polskiej historii. Ale dziś znowu się uradowałem, gdyż ta sama Ludowa Spółdzielnia wydała trzy pierwsze tomy cyklu w całkiem nowej szacie. Już nie grube tomy na obrzydliwym papierze, lecz gustownie oprawne woluminy w płóciennym, malowniczo ozdobionym i formatem jednolitym okładce. Komitet redakcyjny prowadzi prof. Julian Krzyżanowski przy pomocy Wincentego Danka. Będzie w całości 29 tytułów! Prawda, że poszczególne tomy jest dość drogi (powyżej 34 zł), ale jego „wyposażenie” warte wydatków. Obszerne posłowie, odpowiednia ilustracja, wnikliwy słownik z przypisami i interesująca nota wydawnicza, stanowią ważną uzupełnienie. Widziałbym chętnie mapkę terenu, na którym dana powieść się rozgrywa. Mam już trzy tomy: „Jaszkę Orfaną”, „Boży Gniew” i „Na królewskim dworze”. Czekam następnych! Oby pojawiły się jak najczęściej i przedko. Sądze, że redaktor uzupełni cykl jeszcze innymi powieściami Kraszewskiego, mającymi silny związek z historią, a do „oficjalnego” zestawienia nie włączonymi. Całość będzie pięknym pomnikiem pracy Józefa Ignacego Kraszewskiego, który samotnie, bez „kollegów” i współpracowników podarował nam swój wspaniały cykl.

„Kombinat kultury” w piastowskim zamku

Odbudowa zabytkowego piastowskiego zamku w Krośnie Odrzańskim (woj. zielonogórski) jest już poważnie zaawansowana. Zamek ten wybudowano na miejscu dawnego grodu książąt śląskich. O istnieniu tego grodu już w 1065 r. wspomina w swoich kronikach Thietmar. Sam zamek, który uległ całkowitemu zburzeniu, pochodzi przypuszczalnie z XV wieku. Odbudowa zamku, która potrwa cztery lata, prowadzona jest z inwestycji Ministerstwa Kultury. W odbudowanym zamku mieścić się będzie dom kultury, sala teatralna, kinowa itp. W ten sposób piastowski zamek przekształci się w prawdziwy „kombinat kultury”. (ZAP)

W dniu 19 listopada 1958 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najukochańsza żona i mamusia, przeżywszy lat 88, sp.

z Nowackich JADWIGA KALISZANSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm., o godz. 12 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

MAŁA, CORKA I RODZINA Poznań, Miejsko. 680g

W dniu 19 listopada 1958 r. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najłaskawsza matka, teściowa, babka i prababka, przeżywszy lat 88, sp.

Józefa Sarrazin z domu Jaskula

Msza św. za spokój duszy sp. Zmarłej odprawiona zostanie w sobotę, 22 bm., o godz. 9 w kościele parafialnym we Lwówku. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 22 bm., o godzinie 11 w Grodzisku Wilk.

W głębokim smutku RODZINA

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-6

5 milionów zł ponad plan

Leszczyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w dniu wczorajszym wykonały tegoroczny plan produkcji wynoszący 37 mln. zł. Dodatkowa produkcja będzie miała wartość około 5 mln. zł.

(R)

Rozmaitości

Właściciele nieruchomości w Wągrowcu mogą ubiegać się o pożyczki na remonty domów. Informacje w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN.

Wągrowiec przygotowuje się do obchodu Dnia Nauczyciela. Koło śpiewackie wraz z Towarzystwem Muzycznym przeprowadza już próby co czwartek o godz. 20 w Szkole Podstawowej nr 1.

W Urzędzie Stanu Cywilnego tego miasta w październiku br. zarejestrowano: 15 ślubów, 75 urodzeń i 28 zgonów. Jeśli chodzi o zgony — duża jest śmiertelność dzieci (8) do lat 3.

(kdw)

Harczerze gnieźnieńscy niedawno zapoznali się z przepisami i zasadami ruchu drogowego. Dziś już oni potrafią czytać znaki drogowe.

(zs)

W powiecie krotoszyńskim pracuje 87 kółek rolniczych (3.372 członków) i 23 Koła Gospodyń Wiejskich (680 członków).

(fk)

Ważne dla dziewcząt

Roczna Szkoła Rolniczo-Gospodarcza w Tarcach pow. Ja. Rocia ogłosiła zapisy na rok 1959. Przyjmuje ona młodzież żeńską w wieku lat 16—25 po ukończeniu siedmiu klasach szkoły podstawowej bez egzaminu wstępnego.

Program nauki, która rozpoczyna się 15 stycznia i trwa do 15 grudnia 1959 r. obejmuje przedmioty z zakresu gospodarstwa domowego, ogrodnictwa, hodowli i przedmioty ogólnokształcące. Przy szkole jest internat oraz stołówka (263 zł miesięcznie). Dla pilnej młodzieży przewidziane są stypendia.

Podania wraz z życiorysem, świadectwem szkolnym, dokumentem urodzenia, zaświadczeniem lekarskim i zaświadczeniem o stanie majątkowym rodziców składać należy w sekretariacie Szkoły.

(mi)

Listopad	Imieniny
21	Alberta, Janusza
piątek	

Teatry

W POZNANIU — JUTRO: OPERA — przedstaw. zamkn.; POLSKI — g. 17 „Jaśnie Pani Zebrałowa”; NOWY — godz. 19 „Zio krąży”; OPERETKA — g. 18.30 „Bał w Savoyu”; KOMEDIA MUZYCZNA — godz. 19.30 „Porwanie Sabinek”; SATYRY — g. 20 „Powrót Alesty”; MARCINEK — przedstawienie zamknięte.

W TERENIE — DZIS: WRONKI — „Grzegorz Dandini”; KALISZ — „Ich czworo”; ŁASK — „Przygoda florencka”.

Kina

KALISZ — Syrena: „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); Stylowe — „Papiół i diament” (polski, 18 l.); Wolność — „Opo wieś o Leninie” (radz., 12 l.); GNIEZNO — Lech: „Pożegnania” (polski, 18 l.); Polonia — „Dom, w którym żyjemy” (radziecki, 16 l.); OSTROW — Roma: „Zołnierze królowej Madagaskaru” (polski, 18 l.); Sierce — „Dach” (włoski, 12 l.); LESZNO — Panorama: „Cicha Don” (I seria — radz., 12 l.).

Radio

PROGRAM I
15 — koncert solistów; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — aud. aktual.; 16.15 — „Nad książkami Konstantego Fiedina”; 17.15 — kurs jęz. rosyjskiego; 17.30 — muz. i aktual.



Mosińskie Zakłady Ceramiki Budowlanej pod Poznaniem w tym roku ostatecznie skończyły ze starymi metodami produkcji. Specjalne koparki mechaniczne kopią glinę, „miniaturowe” pociągi (tzw. lorki) dowożą ją do cegielni, gdzie ulega oczyszczeniu, przeróbce i w kształcie cegły wędruje do suszarni, a potem do piecy. Dodacь trzeba, że cegła mosińska jest uważana za jedną z najlepszych w kraju.

W dniu przedwczorajszym załoga MZCB zameldowała o wykonaniu planu rocznego, który wynosił 11,5 mln. cegieł. Do końca roku wyprodukuje jeszcze do miliona jednostek. Równocześnie kończy się przebudowę jednej z cegielni, która da rocznie ponad 5 mln. cegieł (na zdjęciu). Z tego materiału będzie można wybudować 200—250 mieszkań.

(p)

Fot. K. Przychodźki

Buble i ryzyko

Bezmisylna produkcja naszego przemysłu w latach poprzednich, pozostawiła nam „owoc”, których nikt nie mógł skosztować — buble. Klient nie kupił potrzebnych towarów, bo ich nie było, zaś niepotrzebnych nie chciał kupować.

Masa towarów niechodliwych, nagromadzona w ciągu tych lat, wymagała szybkiego upłynięcia. Tak powstała decyzja o stworzeniu państwowego funduszu przeceny, którą miał przeprowadzić handel i z niego pokryć straty z obniżki cen. W następstwie powołano do życia tzw. okazyjną sprzedaż — „Bazar”, przeznaczony do sprzedaży artykułów po przecenie. Było to dwa lata temu.

W rok później „Bazary” właściwie nie miały co sprzedawać, pozostały im resztki i „braki” z bieżącej produkcji. W Poznaniu zlikwidowano nawet przedsiębiorstwo „Bazar”, a jego sklepy przejęły z powrotem macierzyste dyrekcje MHD.

Na tym nie koniec problemu bubli. Pozostała sprawa sprzedaży pewnej ilości towarów uszkodzonych, przestarzałych, po terminie gwarancyjnym, niemodnych, lub posezonowych. Jest to nieuniknione ryzyko handlowe. Zapasy muszą przecież być większe niż popyt, coś się może zniszczyć, handel musi się liczyć z pew-

nym ryzykiem, które poniesie jeśli chce zapewnić klientowi odpowiedni wybór towarów. Nagromadzenie artykułów niechodliwych trzeba zatem rozładować choćby kosztem pewnej, dopuszczalnej straty (przeceny), byle nie zamrażać pieniędzy w nich ułożonych.

Jak jest obecnie?

Co prawda, nikt nie zmusza dziś handlu do kupna bubli, (przemysł coraz mniej ich produkuje), ale może omylić się zaopatrzeniowiec, może kupić towary bez rozeznania potrzeb rynku i — już buble są w magazynie. Czekaj potem na państwową przecenę, bo przeceni samemu nie ma za co... Handel zaczął więc „ostrożnie” — wolał odprawić z kwitkiem klienta niż wziąć za dużo. Stąd lek przed „nadmiernymi” zapasami, stąd też częste i nieuzasadnione braki w sklepach, mimo znacznego wzrostu całej produkcji. Istotną przyczyną było to, że handel nie miał właściwie funduszy na ryzyko handlowe.

Otrzymał je przed kilku miesiącami. Ustalono fundusze przecen i ryzyka dla każdego przedsiębiorstwa, w wysokości 0,5% od obrotów. Jeśli handel gospodaruje właściwie, suma ta jest wystarczająca dla bieżącej regulowania stanu niepotrzebnych zapasów. Byłoby tylko dobrze ją wykorzystać.

Niedawno przedsiębiorstwa handlowe w Poznaniu zabrały się do przeceny towarów. Do końca listopada przeprowadzą obniżkę cen towarów trudno zbywalnych o blisko 10 mln. zł. Trwa też przecena w województwie. Suma przeceny wynosi tu około 40 mln. zł. (20 mln. — w handlu wiejskim, 17 mln. — w miejskim i 3

Kawiarnia potrzebna w Pleszewie

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Pleszewie, aczkolwiek boryka się z pewnymi trudnościami w swej pracy, mimo to potrafiła w skali wojewódzkiej uzyskać miejsce w współzawodnictwie z I półroczem.

Nierzadkie były narzekania na pracę tej spółdzielni w okresach, w których organizował się powiat pleszewski. Wiele artykułów prasowych i audycji lokalnych Radiowęzła omawiało krytycznie działalność tej instytucji i to między innymi przyczyniło się do usprawnienia pracy PSS.

Mieszkańcy Pleszewa mają jednak jeszcze jeden postulat do dyrekcji PSS: uruchomić w Pleszewie kawiarnię i to kawiarnię w czystym tego słowa znaczeniu.

(H. S.)

PCK uczy, pomaga
wychowuje

Z Pleszewa

Stan rolnictwa

Ostatnia sesja Powiatowej Rady Narodowej w Pleszewie poświęcona była rolnictwu. Wykazała ona, że w ciągu ostatnich dwóch lat znacznie polepszyła się sytuacja na wsi. Wzrosły i plony i poszczególne hodowle. Państwowe gospodarstwa rolne i spółdzielnie produkcyjne mogą się pochwalić lepszymi sukcesami.

dowlę, zapewniając jej odpowiednią bazę paszową. Trzeba też — zdaniem Rady — organizować szkółki drzewek owocowych i objąć szkoleniem coraz większą ilość młodzieży w ramach Upowszechnienia Wiedzy Rolniczej.

(hs)

Biblioteki

19 bibliotek i 68 punktów bibliotecznych — oto sieć księgozbiorów, do których zaglądnąć może każdy mieszkaniec powiatu. Aby jeszcze bardziej przybliżyć książkę do wszystkich wiosek, w przyszłym roku założą się 5 gromadzkich bibliotek i kilka nowych punktów bibliotecznych.

Wszystkie księgozbiory w terenie liczą 28 tysięcy tomów. Nie jest to wprawdzie dużo, ale znacznie więcej niż wynosi zapotrzebowanie. Okazuje się, że na 1 mieszkańca powiatu przypada 0,7 tomu, ale wypożyczających jest zaledwie 8,9 proc. ogólnej ilości mieszkańców gromad. To znaczy, że w powiecie jest wiele jeszcze ludzi, którzy stronią od książki.

(ha)

Kronika wypadków

W PGR Międzyziesie (powiat Piła) podczas pompowania wody przy pomocy ciągnika, wal transmisyjny zahaczył Tadeusza Podlipniaka. Poniósł on śmierć na miejscu.

Na drodze pod Łopiewem (powiat Wągrowiec) nieznany osobnik usiłował zgwałcić 15-letnią dziewczynkę. Zbrodniarz spłoszony krzykiem — zbiegł.

8-letni chłopiec podpalił, bawiąc się zapalnikami, stodołę w Miłoczewku (powiat Turek). Straty wyniosły 10 tysięcy zł.

W Ostrowie przebiegający przez jezdnię 6-letni Eugeniusz Staszak wpadł pod koła ciężarówki i poniósł śmierć na miejscu.

W Zaparcu (powiat Poznań) Witold Piechocki tak nieszczęśliwie zeskoczył z przyczepy, że doznał poważnych obrażeń ciała.

W Wileczkowie (powiat Turek) spłonęła stodoła Państwowego Funduszu Ziemi ze zbiorami stanowiącymi własność kilkunastu rolników. Straty wyniosły około 120 tysięcy zł.

(ak)

Sport Maraton siatkarzy

Imponująca liczba — 379 drużyn, w tym 77 zespołów miejskich — uczestniczyła w powiatowych mistrzostwach siatki dla drużyn niezarejestrowanych w Okręgowym Związku tej dyscypliny, organizowanych przez Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej.

Pierwszy rzut spotkań mamy już poza sobą i 7 grudnia br. walczyć będą najlepsze drużyny poszczególnych powiatów. Zostały one podzielone na cztery grupy. Grupa I — Jarocin (gospodarz turnieju), Kalisz — powiat, Kalisz — miasto, Ostrow — powiat, Ostreszew, Kępno, Pleszew i Środa.

Grupa II — Krotoszyń, Rawicz, Gostyń, Wolsztyn, Kościan, Śrem oraz Leszno — miasto i powiat, którego siatkarze są gospodarzami turnieju.

Grupa III — Piła (gospodarz), Trzeclanka, Chodzież, Czarnków, Oborniki, Szamotuły i Międzychód.

Grupa IV — Gniezno — miasto i powiat (gospodarz), Września, Konin, Poznań — powiat, Nowy Tomyśl, Wągrowiec i Turek.

Spotkania są przeprowadzane systemem pucharowym. Mistrzowie grup zakwalifikują się do ostatecznej rozgrywki, która odbędzie się 14 grudnia br. Dla zwycięzców ze spotów ufundowano cenne nagrody.

(Of.)

U wielkopolskich zapaśników

Poznański Okręgowy Związek Zapaśniczy należy do czołowych w kraju. Posiada przedstawiciela w I lidze (Swarzędz), trzech w II lidze (Kolejarz, Energetyk i Posnania), a najmłodsza sekcja poznańskiej Olimpij walczy o awans do II ligi.

Dwóch spośród najmłodszych zawodników — Powalowski i Matysiak, zdobyło tytuły mistrzów Polski, a juniorzy — Wanat i Broda, doskonale spisali się w zawodach międzynarodowych. Reprezentacja juniorów Poznania odniosła podczas ostatniego pobytu na Węgrzech trzy zwycięstwa.

Na dorocznym zebraniu POZZ prezesem wybrano ponownie Mieczysława Francuszkiewicza.

Lekkoatleci polscy w roku przedolimpijskim

Lekkoatleci, jako jedni z pierwszych w kraju, opracowali rozkład „Jazdy” na sezon 1959 r., co umożliwiło odpowiednio ułożyć programów związkowi okręgowym i klubom. Rok przedolimpijski przyniesie wiele ciekawych pojedynków, a niewątpliwie dalszą poprawę wyników naszych czołowych zawodników. Zawodnicy polscy, poza spotkaniami międzypaństwowymi, będą występować bardzo często w mityngach krajowych oraz za granicą, niemal we wszystkich krajach Europy.

Meczem o prymat miało być spotkanie Polska — ZSRR. Niestety, nie dojdzie ono do skutku. Niewykluczone jest, że w programie znajdzie się mecz z USA, jednak tylko w wypadku, gdy sfinalizowany zostanie w Filadelfii trójmecz ZSRR — Polska — USA. W przyszłym roku nie odbędzie się spotkanie z Finlandią.

Zakontraktowane zostały następujące spotkania międzypaństwowe: 27 VI — Polska — NRD w Poznaniu oraz Polska — Białoruś w Warszawie; 11—12 VII — ze Szwajcarią w Zurychu; 18—19 VII z Jugosławią w Sosnowcu; 14—15 VII z Anglią w Londynie; 19—20 IX z NRF, przypuszczalnie w Kolonii. Do zawodów tych wystąpić mają m.in. zawodnicy rezerwowi.

Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny przewidział w swym programie wiele imprez — które zaciekawia nasze społeczeństwo.

W styczniu (24—25) 1959 r. odbędzie się ogólnopolskie zawody halowe w Poznaniu. 29 marca rozegrane zostaną okręgowe mistrzostwa przełajowe, których finały odbędą się 19 kwietnia w Skarżysku.

Okręgowe mistrzostwa seniorów i juniorów rozegrane zostaną 16 i 17 V w Poznaniu, każde na innym stadionie. Trójmecz Poznań — Szczecin — Zielona Góra, odbędzie się 30—31 maja w Szczecinie. 6 i 7 czerwca w całym kraju rozegrane zostaną mistrzostwa dzieci, a finały w Krakowie od 20—21 czerwca. Poznań będzie oglądał 13 i 14 czerwca zawody juniorów Poznań — Szczecin — Zielona Góra.

Po raz pierwszy organizuje PZLA (25—26 VII) zawody dzielnicowe w całym kraju. Reprezentację Dzielnicy Zachód stanowią będzie reprezentacja, złożona z zawodników: Poznania, Zielonej Góry i Szczecina. Podobne zawody w drugim terminie przewidziane są na 26—27 września. W progra-

Co słysząc?

Sekcja szachowa WKS Grunwald organizuje szachowy turniej dla początkujących. W turnieju mogą brać udział wszyscy szachiści, którzy nie posiadają dotychczas żadnej kategorii szachowej. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat klubu, ul. Kościuski 92/98, codziennie od godz. 8—15.

„Budowlani” w Poznaniu organizują teoretyczny kurs narciarski dla początkujących, połączony z gimnastyką w sali. Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Szkolnej nr 1, pokój 4. Telefon 529-64.